

Zakochaj się w podróży

Pociąg, grzmiący przestrzeniami nudy
Wypełniony snem i pobożną nadzieją,
Mknie przez ciemność w kierunku obłudy
Że czas znowu zrówna się z koleją.

Stukają serca, stukają tory
Podróżnicy wyczekują końca
Starają się pozbyć okropnej zmory
Że pośpiech pozbawi ich promieni słońca

Wśród dzikich tłumów, na zewnątrz przedziału
Stoi młodzieniec, co uśmiechem błyszczy
W tych próżnych nerwach nie bierze udziału
Kochanek podróży, uczuciem iskrzy.
Pęd jego miłością, prawie jak Ona
Gdy tory stukają, śmiać się zaczyna
Z każdym tym torem dystans ten kona
A na końcu wędrówki czeka dziewczyna

Więc po co nerwy kłębić w przedziale
Metry uciekają, z nudy aż szlochasz
Lecz na końcu przygody, ku wielkiej chwale
Czeka Cię to, co tak bardzo kochasz

Niech z ust nie padnie nawet „ojeju”
Mimo, że droga Cię strasznie nuży
Jedziesz w końcu do kochanego celu.
Więc zakochaj się także w swojej podróży

Marta Litwin

Jelenia Góra, 2012